

Robert Kubica

Dublet Ferrari, Kubica straci fotel lidera M

Felipe Massa z Ferrari zwyciężył w wyścigu o Grand Prix Francji na torze Magny-Cours pod Nevers. Robert Kubica z BMW Sauber zajął piąte miejsce i tym samym stracił fotel lidera M na rzecz Brazylijczyka. Na drugiej pozycji wyścig ukończył Kimi Raikkonen, a na najniższym stopniu podium stanął Jarno Trulli z Toyoty. Lewis Hamilton nie zdobył w niedzielnym wyścigu punktów i spadł w klasyfikacji generalnej.

Robert Kubica w kwalifikacjach zajął siódme miejsce, jednak w wyniku kar nałożonych na innych kierowców Polak wystartował z piątego pola. Po starcie Kubica zdołał wyprzedzić Fernando Alonso i awansował na czwartą pozycję, chwilę później Hiszpan naprawił swój bolid i wcisnął się przed Polaka. Po starcie prowadził Kimi Raikkonen przez Felipe Massę. Za duetem kierowców Ferrari znajdował się Włoch Jarno Trulli.

Lewis Hamilton walczył z tym stawki o jak najlepszą lokatę. Kierowca McLarena zdołał, w stosunku do pozycji z kwalifikacji i nałożonej kary (cofnął się o 10 pozycji), awansować o cztery lokaty. Tymczasem po 13 okrążeniach na czele nadal jechali kierowcy Ferrari. Robert Kubica na każdym "kółku" tracił cenne sekundy. Chwilę później Lewis Hamilton został ukarany - kierowca "Srebrnych Strzał" nieprzepisowo zjechał i musiał przejechać przez pit lane. Na tor powrócił na 13. lokacie.

Na 15. okrążeniu Fernando Alonso zjechał do boksów i tym samym Robert Kubica awansował na czwartą lokatę. Później na tankowanie równocześnie zjechali Jarno Trulli i Robert Kubica. Po powrocie na tor obaj kierowcy plasowali się w okolicach dziesiątego miejsca. Także duet Raikkonen - Massa po chwili odwiedził swoje boksy, jednak nie zmienił to układu sił w czołówce stawki.

Po pierwszym tankowaniu klasyfikacja wyglądała następująco: Raikkonen, Massa, Trulli, Kubica. Tymczasem kierowcy dostali informacje od swoich inżynierów, że za kilkanaście minut nad torem mają pojawić się opady deszczu. Za plecami kierowców Ferrari trwała zacięta walka o trzecią lokatę. Kubica mocno naciskał Trulliego, jednak Włoch skutecznie odpierał ataki naszego rodaka.

W połowie dystansu problemy techniczne sprawiły, że mistrz świata Kimi Raikkonen z okrążenia na okrążenie tracił rytm jazdy i po chwili to Massa objął pozycję lidera. Trulli i Kubica nadal jednak tracili do Finna ponad 25 sekund. Kierowcy pokonywali kolejne okrążenia, a Kubica, choć tracił do Trulliego niespełna sekundę, nadal nie potrafił go wyprzedzić.

Kubica na 23. okrążeniu przed metą po raz drugi zawitał w boksie: po tankowaniu i zmianie opon Polak powrócił na tor na 10. miejscu. Trulli wykorzystał nieobecność Polaka na torze, jednak i on musiał trzy "kółka" później zawitać w pit lane. Włoch powrócił na tor przed Kubicą i w tym momencie wszystko wskazywało na to, że Polak przestaje się liczyć w walce o podium. Jakby tego było mało, tak Heikki Kovalainen po chwili wyprzedził kierowcę BMW Sauber i Polak spadł na piątą lokatę.

Z "pomocą" Kubicy przyszedł lekki deszcz. Na wilgotnej nawierzchni Trulli i Kovalainen nie radzili sobie już tak dobrze, a nasz kierowca zmniejszył swój stratę do jednej sekundy. Aura okazała się askawą i jeszcze przed zakończeniem wyścigu opady deszczu zanikły, a nasz kierowca nie zdołał już odrobić cennych sekund. Kierowcy do mety dojechali w kolejności: Massa, Raikkonen, Trulli, Kovalainen, Kubica.



<http://www.1kubica.pl/wyniki/dublet-ferrari-kubica-straci-fotel-lidera-m.html#easyform> >Brak komentarzy